

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Katęta Jan Pałka**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna \$5000; za przesyłkę osobną, nie we wpoynych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezv urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: **Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 588**
Adres dla listów: **Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil**
Adres Telegraficzny: **Lud Curityba**

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 4\$00
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia wklepach pp. Domańskiego, Krytanowickiego, R. Piekarska — Kubisz. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

POLACY w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej

(Nadesłane przez Wydział Prasowy O. Z. P.)

Z pracy prof. Stefana Mierzwę w Chicago, pod tytułem „Życie Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”, zacytujemy następujące cenne uwagi:

Pierwsza kolonia polska powstała w Stanach w roku 1607, w Stanie Wirginia, gdzie zapoczątkowany był tak zwany okres emigracji pionierskiej wychodźców z Polski. Polacy zatem, wspólnie z Anglikami i Holendrami brali także udział w kształtowaniu się pierwszych zarysów późniejszej wolności z pod panowania angielskiego, wielkiej republiki północnej.

Po tym okresie, mniej więcej od roku 1775 rozpoczyna się drugi etap emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych — politycznego wychodźstwa. Do niego należy emigracja Kościuszkowska, Ursyna Niemcewiczowa, a także po roku 1847 Jana Tyssowskiego, byłego dyrektora powiatu krakowskiego. Okres ten trwa do roku 1864.

Dopiero napływ tych ostatnich, stawia emigrację z Polski na właściwej drodze. Liczba Polaków szybko się zwiększa. Dość zaznaczyć, że gdy w roku 1860 było w Stanach Zjednoczonych zaledwie około 30 tysięcy Polaków, już w roku 1875 jest ich 200 tysięcy, a przełomie zaś XIX-go i XX-go wieku, w roku 1900 — dwa miliony. W czasie obecnym liczba Polaków amerykańskich waha się około liczby czterech milionów. Wbrew też oczekiwaniom, dopiero okres emigracji gospodarczej tworzy w Stanach Zjednoczonych centrum ruchu narodowego, pozwala powstać Kościołowi, szkolnictwu i prasie polskiej. Emigracja gospodarcza wytwarza wreszcie zaczątek inteligencji polskiej na wychodźstwie i pozwala skrzepnąć jej do liczby 10 tysięcy jednostek w czasie obecnym. Dawna emigracja amerykańzowała się poważnie i poza nazwiskami o pol-

skiem brzmieniu, nie wspólnego z dawną Ojczyzną nie posiada.

Jeśli idzie o współczesne życie emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, to przyznać należy otwarcie, że wbrew przekonaniom pokoleń w Polsce, Polonia amerykańska niema zamiaru powrócić do Polski, ani też, jak to twierdzą pesymiści, nie wynaradawia się całkowicie. W Stanach Zjednoczonych odbywa się ciekawy proces powrotu mas emigracyjnych do świadomości narodowej. O Polsce przypominają sobie i za Polaków uważają się — wnukowie tych emigrantów, którzy wyjechali z Ojczyzny. Działalność emigracji w Stanach Zjednoczonych nie można brać już na hasła „ tęsknoty za krajem, który pozostał za morzem“. Emigranci polscy, zrodzeni w Ameryce, uważają się za Amerykanów, często nie mówią już po polsku, lecz zarazem przyznają się otwarcie do tego, że są polskiego pochodzenia. Na masę te działać może Polska, jedynie prestiżem siły państwa polskiego, który rośnie i będzie w miarę zajmowania przez nią stanowiska mocarstwowego w wielkiej rodzinie ludów świata. Uczucie dumy z rozwoju Polski pod względem gospodarczym i politycznym, więcej zdiata dla świadomości polskiej mas emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych od zapewnień casualowych o „konieczności miłowania swej starej Ojczyzny“.

Emigracja współczesna w Stanach Zjednoczonych w poważnej mierze dziś jeszcze składająca się z warstw robotniczych i wyrobniczych, zajmie stanowisko odpowiadające jej sile liczebnej, dopiero wntczas, gdy wykształci wśród siebie odpowiednią liczbę inteligencji własnej. Wówczas będzie można mówić o polepszeniu się znaczenia politycznego emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wł. Neumann.

a po drugie — mam wrażenie, że Szanowna Korespondentka widocznie popieszczenie zwiędając Stary Rynek nie dostrzegła, że jest tam jednak wśród tego targowego gwaru pod ratuszem pewien urok i czar wieków minionych.

Przypatrzmy się przez chwilę faktemu rynkowemu.

Kiedy większość mieszkańców miasta jeszcze śpi, do rogatek mlejskich dojeżdżają z turkotem wozy, naładowane owocami ziemi. Z kłatek, ustawionych na workach ze zbożem lub ziemiakami, przypatrują się miastu z podziwem kaczk, kurcząt i gęsi. Odgłosy piactwa odbywającego swą podróż przedśmiertną, mieszają się z krzykiem i nawoływaniem furmanów. Na mostach, prowadzących przez Wartę, ukazują się sznury wozów, trzeszczących od ciężarów. Droga wiodzie na targowiska, na których od godz. 7 zaczyna się ruch.

— Na starym Rynku pod ratuszem targ odbywa się codziennie. Ruch tu nielada. Ożywione rozmowy i wesołe dowcipy towarzyszą scenie próbowania masła, a do pokrępiającej się młkiem panienki mówi się, że już od pierwszej młodości miała „podciąg“ do fiaski. Nie wolno jednak nikomu darmo zasmiećca (to jest nieuniknione) targu. Miasto pobiera „targowe“, a jego przedstawiciele w rogatywkach, w mundurze „koloru miasta“ z błyszczącymi guzikami, wręczają bilet jako dowód uiszczenia opłaty. Zrozumiałe, że za wóz naładowany sianem lub warzywami płaci się więcej, niż za koszyk z masłem. — Pod ratuszem od kilku wieków nie zmieniło się nic: targuje się nieprzerwanie cebule, jabłka i grzyby. Publiczność podchodzi do grzybów ostrożnie, a doświadczona przekupka spożywa czasem surową bedlikę, aby przekonać klientelę o jej nieszkodliwości. O godz. 12 targ się kończy. Z rynków rusza na wszystkie strony miasta barwny rój wozków ręcznych i wozów, a nawet aut ciężarowe z niesprzedanymi towarami. Za chwilę na targowisku wśród wróbi, cieszących się odpadkami, zjawia się magistracka młota i robi porządek.

Słowarzyzenie Opeka Polska nad Radakami na Obczyźnie ogłosiło na 2 października b. r. w całej Polsce pod protektora-tem J. Emi. ks. Prymasa zbiórkę na rzecz rodaków na obczyźnie. W związku z tem odbyła się uroczy- stą akademią z udziałem przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych. — Na pleknie przybrana estradę weszła wiceprezwo- dniczą „Opeki Polskiej nad Radakami na Obczyźnie“ p. A. Smoczyńska, która imieniem zarzą- dku okręgowego zagaiła akade-

(Dokończenie na stronie drugiej)

Rodzina polska w Brazylii złożona z 438 osób

96 letnia staruszka w otoczeniu synów, wnucząt, prawnucząt i praprawnucząt.



P. Katarzyna Dranka
96-letnia staruszka.

Lud polski zdobył sobie nie- tylko wśród swoich, ale także i obcych narodów, opinię, zdro- wego narodu, zdrowego nie- tylko fizycznie, ale i moralnie, duchowo. Tężyna duchowa na- szego kolonisty daje mu oho- tę do wytrwałej pracy z któ- rej polski rolnik czy robotnik słynie w całym świecie.

Pomimo ciężkiej pracy i su- rowego życia, koloniści nasi w Brazylii cieszą się naogół do- brem zdrowiem, a wielu z nich dochodzi do bardzo długich lat życia.

Na kolonji Cristina pod Ku- rytybą mieszka 96-cio letnia staruszka, p. Katarzyna Dran- ka, której dziś, jako dobrej matce, wzorowej Polce, gorą- cej katoliczce, gorliwej czytel- niczce naszych pism, kilka słów pragniemy poświęcić. A za- stępuje ona ze wszech stron na to.

Lat temu przeszło 60, przy- było do Brazylii młode mał- żeństwo z czworogiem małych dzieci, Katarzyna i Andrzej Drankowie. Pochodzili z okolic Jasła; wybrali się do Brazylii

jako jedni z pierwszych emi- grantów na niepewny los.

Osiadli się na kolonji Tho- mas Coelho, ciężkie były pier- wsze chwile naszych wychodź- ców, ale ich wytrwałość gran- nicząca z upartością, ufność przechodząca w hardość pokona- ła i przetrwała wszystkie trudy, znoje i przeciwnictwa która stawała na każdym kro- ku przed przybyciem dzika pu- szcza leśna, nowe warunki i nieznanne otoczenie.

Po kilku latach Drankowie przenieśli się z Thomas Coelho do sąsiedniej Cristiny; z lata- mi ciężkiej pracy dorabiali się; dochowali się licznej rodziny, bo 8 synów i 4 córki.

Wkrótce umiera głowa ro- dziny, Andrzej Drank; z liczną rodziną pozostaje sama matka, Katarzyna, z początku było jej ciężko, ale już wielką miała pomoc w starszych dzieciach; dzielna niewiasta wychowuje dalej przykładowie swe dzieci, żeni je i wydaje, aż wreszcie pozostaje sama, przy córce i zięcin p. Franciszku Gawiaku w Cristynie.

Pomimo tak sędziwych lat, bo staruszka liczy ich już 96, Pan Bóg obdarza ją czerstwem zdrowiem i babunia czuje się bardzo szczęśliwą, gdy przy- pomni sobie, że doczekała się oprócz swych 12 córek i syn- ów, także 129 wnuków, (żyje 99) 269 prawnuków (przy ży- cniu 233), i 28 praprawnuków (z których zmarło 4). Razem cała rodzina, której głową jest sędziwa Katarzyna Dranka składa się z 438 członków.

Większość członków tej nie- zwykłej licznej rodziny zamie- szkuje w Paranie niemal na każdej kolonji, a część także w Stanie S. Catharina w oko- licach São Bento i Ouro Verde.

Zacnej Staruszce, oraz całej licznej rodzinie wśród których „Lud“ i „Przyjaciel Rodziny“ mają bardzo wielu gorliwych czytelników, z okazji tak rzad- kiej jak 96 letniej rocznicy ży- cia, i tak licznie rozrostej ro- dziny, Redakcja „Ludu“ skła- da najserdeczniejsze życzenia dalszego zdrowia i pomyślności.

Red.

Alfons A. Sikorski

Listy z Poznania

XI.
Na rynku pod ratuszem. Dzień Opeki nad Radakami na Obczyźnie.

Już raz wyżej wspominałem o p. Werpachowskiej, autorce korespondencji w nr. 70 „Ludu“ p. t. „Zwiedzamy miasta polskie“. Ostatnie zdanie korespondencji Szanownej autorki brzmi: „Poznań posiada piękny stary ratusz, przy którym rynek wygląda jak śmie- lnik, tak jest mały i ciasny.“

Zastrzegam się, że nie chcę Sza- nownej Korespondentce wyrzą- dzić żadnej przykrości, lecz to co klasie i małe, nie musi być koniecznie śmiesznikiem. Nie pis- że tak dlatego, jakobym był uro- dzonym Poznaniakiem i bronii swego miasta. Po pierwsze — nie Poznań jest mą kolebką, a

Zmiany na placówkach zagranicznych

„Dziennik Urzędowy“ z War- szawy z 15-go grudnia 1932, między innymi donosi, że p. Mi- chał Pankiewicz, prow. radca do Spraw Emigracyjnych z R. P. na Południową Amerykę z sie- dzibą w Buenos Aires zostaje odwołany do Centrali Min. Spraw Zagranicznych z dniem 31-go marca 1933 r. z równo-

czesnie mianowaniem na stano- wisko prow. radcy min. z dniem 1 IV. b. r.; dalej, p. Władysław Kieki, sekretarz konsularny, kierownik Wydziału Konsular- nego przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires zostanie odwo- lany z dniem 30 IV. b. r. do Centrali M. S. z. z równocze- snym mianowaniem na aseso-

ra; wreszcie, p. Jan Król sekretarz konsularny zostaje przeniesiony z dniem 31 XII 1932 w stan nieczynny.

Z Brazyliji

PIERWSZA FABRYKA SAMOLOTÓW.

Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd przystąpił do budowy pierwszej fabryki samolotów, która ma powstać na wyspie Ilha do Governador na terenie przytkającym do Szkoły Awiatyki Morskiej.

INTERWENTOR RIBAS KONFERUJE W STOLICY.

Z Rio donoszą, że interwentor federalny Parany, p. Manoel Ribas odbył konferencję z ministrem Rolnictwa majorem Juarez Tawara.

DZIESIĘĆ TON SZARKI DLA GŁODUJĄCYCH.

Z Pelotas donoszą, że z polecenia Interwentora Stanu Rio Grande do Sul, p. Floresa w tamtejszym porcie załadowano na okręt 10 ton mięsa suszonego, które przeznaczono na wspomoczenie ofiar dotkniętych klęską głodu w Amazonas.

ZNÓW FAŁSZYWE BANKNOTY 200\$000

Bank Brazylijski komunikuje, że w obiegu ukazały się fałszywe banknoty 200\$000.

Podrobione banknoty łatwo jest rozpoznać po bliższym ich obejrzeniu; chodzi tu o banknoty 13 wydanie (estampa) odbite we Włoszech; podrobione banknoty mają na emblemacie nieco większe gwiazdki niż jak to jest na prawdziwych.

Są także inne niedokładności jak w znakach filigranowych, wodnych i w odbicie Kasy Amortyzacyjnej.

Paraná

W STANIE NIETRZEZYWM ZABIŁ TOWARZYSZA PRACY, A POTEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Dwóch starych, dobrych przyjaciół, Verissimo Veloso i José de Oliveira Costa, zwany popularnie także »Papa-Cabelo, pokłóciło się o bliłą rzecz przy ładowaniu bananów.

W zwykłych warunkach drobna sprzeczka może posłużyć do rozweselenia i zabicia czasu, lecz inna rzecz, gdy ktoś jest podchmielony, lub jak mówią »podgazowany». W takich wypadkach łatwo następuje niezgoda.

Verissimo Veloso był »podgazowany», to też nie mogąc sprostać przeciwnikowi w słowach, wyciągnął nagle rewolwer i wypalił, celując w serce kolegi. Strzał z bliżką położył trupem José de Oliveira Costę.

Dopiero wobec trupa, Verissimo Veloso otrzeźwiał; widmo pięt na zbrodniarza stanęło mu w oczach.

Rzecz działa się w Antoninie przed budynkiem Mata-douro Municipal.

Zbrodniarz po dokonaniu występu, udał się przed dom swej ciotki, zapukał w drzwi i otrzymawszy odpowiedź, poprosił, ażeby ciotka zbliżyła się do okna i pobłogosławiła go po raz ostatni.

Zdziwiona gospodyni domku otworzyła okno, lecz oto w tej samej chwili posyłała odgłos wystrzału i urwała upadającego Velosa, który w ręku trzymał jeszcze rewolwer. Popelnił on samobójstwo.

KURYTYBA

ZAKOŃCZENIE KURSÓW NAUCZYCIELSKICH.

W ubiegły piątek (13-go b.m.) w sali Związku Polskiego w Kurytybie odbyło się uroczyste zakończenie kursów nau-

LISTY Z POZNANIA

(Dokończenie ze strony pierwszej)

cję, mającą być wyrazem szczególnej łączności z rodakami na obczyźnie. Nastąpiło powitanie zgromadzonych, a przede wszystkim wybitnych działaczy społeczno-oświatowych poza granicami Rzeczypospolitej, poczem chor. »ECHO» pod batutą prof. Nowowiejskiego odśpiewał utwór »Do Ojczyzny».

Wśród powszechnych oklasków wstąpił na estradę rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prał. Łagoda, doskonale znawca warunków bytowania rodaków na obczyźnie. »W duszy naszych rodaków — mówił — drzemie głębokie przywiązanie do ojczyzny i wiary katolickiej, lecz w ciężkich chwilach trzeba tym wyznać, że trawionym tęsknotą i dotkniętym niedostatkami, podać braterską dłoń. Współdziałanie z wychodźstwem, którego to zadania podjęła się »Opieka nad Rodakami na Obczyźnie», jest wskazane dla podtrzymania u braci naszych przywiązania do kraju i Boga».

Następnie przemawiał gorąco witany reprezentant Polonji w Czechosłowacji poseł Junga, który imieniem katolickiego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji złożył hołd ks. Prymasowi za opiekę nad rodakami, podkreślając ich przywiązanie do narodu polskiego i kościoła ka-

tolickiego. Stosunek rządu czeskiego i Czechów jako obywateli do Polaków, wywoził mowa, poprawia się stale, a węzły przyjaźni jeszcze bardziej się zacieśniały od chwili, gdy społeczeństwo czeskie i polskie uczestniczyło wspólnie w pogrzebie bohaterów przestworzy ś.p. Żwirki i Wigury. Poza tem niewątpliwie do tego zbliżenia przyczyniła się i prasa polska.

Jako ostatni przemawiał ks. prob. Góral. Mówca zapoznał zebranych z wychodźstwem w Brazyliji i rozwoju życia polsko-katolickiego i pracą nad oświatą, pozostającą w rękach nielicznych księży, zgromadzeń zakonnych żeńskich i osób prywatnych. W plastyczny sposób scharakteryzował zadanie kapłana na obczyźnie wobec Polaków i przedłożył wyniki tej misyjnej pracy. Wyrażone życzenia od ludu polskiego w Brazyliji, 30 kapłanów i Związku towarzystw »Oświata» przyjęło długo miłkniącymi oklaskami.

Na zakończenie podniosł akademij odśpiewał chor. »ECHO» szereg utworów Moniuszki. Czytany dochód z akademii przeznaczono na zakup książek dla młodzieży polskiej na obczyźnie. — Jednocześnie na ulicach miasta odbywała się zbiórka publiczna na powyższy cel.

A. A. Sikorski.

»Czuły« mąż ułotnił się z posagiem W PODRÓŻY POŚLUBNEJ

Sensacją dnia w Grudziądzu była sprawa niezwykle oszusta na tle małżeńskim w rodzinie żydowskiej. Do wydziału śledczego w Grudziądzu zgłosiła się młoda mężatka, Rajcia P. z Lidy. Przypadki jej są wprost fantastyczne. Przed paru tygodniami, po zawarciu małżeństwa z drukarzem z Lidy, niejakim Zelmanem Małowskim, wyjechała z Lidy via Warszawa do Grudziądz, gdzie Małowski rzekomo mieszka. Młodzi małżonkowie jechali z obrymym bagażem posagowym.

W Warszawie młody małżonek, chcąc pozbyć się z wagonu uciążliwego bagażu, oświadczył małżonce, iż przekaże go do wagonu bagażowego, na co młoda mężatka wyraziła zgodę. »Czuły« mąż zostawił żonę w poczekalni dworcowej, a sam udał się, by nadać bagaż. Po kilkunastu minutach oczekiwaniu zaniepokojona młoda mężatka, stwierdziła, że mąż jej ułotnił się. Nie przeczuwając wszakże tragicznych następstw, wykupiła bilet i przyjechała do Grudziądz. Po przybyciu na miejsce, tajemnica jej męża zaczęła się powoli wyjaśniać. Zrozpaczona p. Rajcia stwierdziła, że pod wskazanym przez jej męża adresem nie ma mieszkań i że adres jego krewnych, uprzednio podany, również był zmyślony.

Sprytnie oszustwo Zelmana Małowskiego kosztowało p. Rajcię i jej ojca dużo zdenierowania i ładną sumkę pieniędzy. Okazało się bowiem, że czuły małżonek zabrał oprócz garderoby posagowej około 8.000 zł. w banknotach dolarowych i wekslach, które otrzymał od swego teścia na poczet posagu.

Podróż poślubna do Grudziądz miała smutny epilog.

W Warszawie młody małżonek, chcąc pozbyć się z wagonu uciążliwego bagażu, oświadczył małżonce, iż przekaże go do wagonu bagażowego, na co młoda mężatka wyraziła zgodę. »Czuły« mąż zostawił żonę w poczekalni dworcowej, a sam udał się, by nadać bagaż. Po kilkunastu minutach oczekiwaniu zaniepokojona młoda mężatka, stwierdziła, że mąż jej ułotnił się. Nie przeczuwając wszakże tragicznych następstw, wykupiła bilet i przyjechała do Grudziądz. Po przybyciu na miejsce, tajemnica jej męża zaczęła się powoli wyjaśniać. Zrozpaczona p. Rajcia stwierdziła, że pod wskazanym przez jej męża adresem nie ma mieszkań i że adres jego krewnych, uprzednio podany, również był zmyślony.

Sprytnie oszustwo Zelmana Małowskiego kosztowało p. Rajcię i jej ojca dużo zdenierowania i ładną sumkę pieniędzy. Okazało się bowiem, że czuły małżonek zabrał oprócz garderoby posagowej około 8.000 zł. w banknotach dolarowych i wekslach, które otrzymał od swego teścia na poczet posagu.

Podróż poślubna do Grudziądz miała smutny epilog.

WALNE ZEBRANIE TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA.

Ubiegłej niedzieli odbyło się walne roczne zebranie Tow. im. T. Kościuszki Łączność i Zgoda. Udział w zebraniu wzięło około 50 członków. Wszystkich członków, jak wynikało ze sprawozdania, jest 299, czynnych 152, przybyło w ostatnim półroczu 6 członków.

Między innymi, członkowie, by wzmożnić czytelnictwo, uchwalili powiększyć swą bibliotekę przeznaczając jako pierwszą ratę 200\$000 na zakupno najnowszych powieści dla swej biblioteki. Również uchwalono wypozyczyc ze Zw. »Oświata« komplet nowszych książek dla wypozyczenia ich swym członkom.

Ponadto członkowie, Tow. T. Kościuszki Łączność i Zgoda uchwalili drobną sumę na pokrycie odnowienia klas Kolegium H. Sienkiewicza mieszczącego się w budynku Towarzystwa.

Do zarządu na rok 1933 weszli: p. Jan Plombon — prezes, p. Bernard Plombon — wiceprezes, p. Józef Smoliński — sekretarz, p. August Plombon — II sekretarz, p. Antoni Amplewski — skarbnik, p. Al. Machalo — zast. skarbnika, chorąży I p. Jan Wilczyński, chorąży II p. Franc.

Kamrowski, bibliotekarz p. Józef Kopciuszynski, zastępca p. Piotr Milek; komiśja rewizyjna X. Jan Pałka, pp. Leon Majczak, Franc. Barcik, Wład. Sobolewski, Edw. Skarbek i Bern. Marcinak.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA PROF. METYNOWSKIEGO

W Wyższej Szkole Handlowej, która znajduje się pod kierownictwem naszego rodaka p. prof. Eliasza Metynowskiego, zostanie otwarta w tym roku pierwsza klasa gimnazjum Handlowego, do której mogą zapisać się młodzieńcy, którzy pragną wyuczyć się na księgowych (buchalterów). Dyrektor Szkoły p. Metynowski przyrzekł udzielić uczniom polskiej narodowości wszelkich możliwych ułatwień.

WALNY ZJAZD Z. A. S. U.

W ubiegły czwartek, odbyło się walne zebranie Związku Amatorów Sceny, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: p. J. Ficiński (prezes), p. Trojan (wiceprezes), p. J. J. Wiśniewski, p. Florecki (administrator) i p. W. Lachowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Fr. Lachowski, T. Morozowicz i K. Lech.

»UCIEKŁA MI PRZEPIÓ REOZKA«.

Z okazji zakończenia Kursów Nauczycielskich w Związku Polskim ubiegłej soboty zespół uczestników Kursów pod kierownictwem p. T. Morozowicza odegrał znakomitą komedję St. Zeromskiego p. t. »Uciekła mi przepióreczka«.

Bardzo dobrze odegrali swe role: panie K. Lechowa, B. Hełłowa pp. Morozowicz Ceranowicz, Issakowicz, Stankiewicz a także i inni aktorzy.

Telegramy

Z Warszawy donoszą, że oczekuje się tam przybycia p. Franciszka Eblinga delegata rządu brazylijskiego do spraw ekonomicznych przy rządzie polskim.

Delegat brazylijski wędzie niezwłocznie w kontakt ze sferami zainteresowanymi.

Senat miasta Gdańsk wydał zakaz przewożenia i sprzedaży dzienników polskich: »Gazety Polskiej«, z Warszawy, »Ilustrowanego Kurjera Codziennego« z Krakowa i »Kurjera Porannego« z Warszawy.

Włosi przystępują do budowy dwóch nowych wielkich okrętów oceanicznych, z których każdy wynosić będzie po 50 000 ton. Nowe włoskie okręty będą nosić nazwy: »Dux« i »Duca di Genova«.

W grudniu ub. r. skarbowi Stanów Zjednoczonych otrzymał 125 milionów dolarów tytułem raty długów wojennych, którą zapłaciły: Anglja, Włochy, Czechosłowacja, Finlandja, Łotwa i Litwa. Pozostało jeszcze do zapłacenia 25 milionów dolarów z tej raty, ale nie wpłynęły. Odmówiły: Francja, Belgja, Polska, Estonia i Węgry.

Prezydent Hoover zapowiedział wniesienie orędzia w tej sprawie do kongresu.

Meksyk wycofał się z Ligi Narodów.

Oto 30 kobiet wtargnęło do sali obrad w ratuszu berlińskim.

Sala posiedzeń rady miejskiej miasta Berlina była teatrem niezwykłego zajścia.

Oto 30 kobiet wtargnęło do sali podczas posiedzenia rady miejskiej i obruciwszy rądy gradem wyzwisk domagały się chleba, węgla i ubrania dla dzieci.

Wozni nie mogli sobie dać rady z wojowniczymi niewiastami, które przez cały kwadrans wodzily rej na posiedzeniu. Spokój

zapanował dopiero wówczas, gdy kobiety zaprowadzono przed oblicze wiceprezydenta miasta, który wysłuchał ich skarg.

Podziękowanie

Na skutek powziętej jednogłośniejszej uchwały, Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie w imieniu własnym i w imieniu naszych miłośników serdecznie dziękuję JW Panu Konsulowi Stanisławowi Jędrzejkowi za poniesione trudy i koszty połączone z urządzeniem choinki w Związku Polskim dla naszych polskich dzieci, jak również serdecznie dziękuję tym wszystkim Paniom i Panom, którzy swoimi darami, pracą i zabojeżliwością przyczynili się do urządzenia i uwydatnienia się naszej tradycyjnej choinki.

Prezes: Franciszek Lachowski

Wspomnienie pośmiertne

W miejscowości Barro zakończyła życie w dniu 4 b.m. opatrzona Świętymi Sakramentami s. p. Franciszka Węclewska, małżonka p. prof. Bolesława Węclewskiego. Zmarła urodziła się w mieście Łodzi w dniu 7 marca 1886 roku z ojca Jana i Julii Korytowskich. Jako panienka brała czynny udział w walce o Niepodległość Polski w roku 1906 i 7 jak również w walce o szkołę polską. Należała do Organizacji Narodowego Związku Robotniczego.

W życiu polskim na wychodźstwie brała czynny udział: była założycielką Koła Polek im. Marii Konopnickiej w Barro. Dzieci wychowywała na dobrych obywateli tak nowej Ojczyzny, jak również nie zapomniała o Ojczyźnie starej.

Umierając osierociła 7 dzieci. Pogrzeb jej odbył się przy bardzo licznym udziale mieszkańców miejscowości Barro z władzą miejscową na czele.

Oześć Jej pamięci!

Od Red. Dotknijemtu głębokim żalem po utracie Małżonki p. prof. B. Węclewskiemu przesyłamy wyrazy współczucia.

Walne Zebranie

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości swoich członków, że dnia 22-go stycznia b. r. o 2-giej godzinie po południu w lokalu Związku Polskiego, odbędzie się »WALNE ZEBRANIE« w celu wybrania zarządu na obecny rok oraz zatwierdzenia innych bardzo ważnych spraw.

Uprasza się o liczne przybycie.

Prezes: Franciszek Lachowski

Tow. Wychowania Fizycznego »JUNAK«

W ABRANCHES T-wo W. F. »Junak« urządza w niedzielę dnia 22 stycznia b. r. wielką zabawę, na którą zaprasza wszystkich Rodaków z Kurytyby i okolicy.

PROGRAM. Do 11-giej jiząd Junaków i gości. Godz. 11 Uroczysta Msza św. Junaków w mie szcymy kościele.

Od 12-2 Churrasco — przekąski i napoje.

Godz. 2-ga nawiody oddziałów Junackich z Kurytyby, Agua Verde, Alf nso Penna, Muricy i Abranches.

Godz. 8-ma wieczorem Wielka zabawa tańcowa.

Uwaga: W razie deszczu zabawę odkłada się na przyszły miesiąc.

Zarząd.

ELIXIR 914

Używać go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszczoń, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków i t. p. 3) Zniknięcie zupełne hematurji, znużenia, bólow w koscicach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich niedomagów spowodowanych przez syfilis. 5) Zoljdek i kiszki w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje zoljdeka i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krw, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i zoljdekowych na tle syfilitycznym.

Wreszcie zabral głos ks. Bajer i w imieniu Komisji Rewizyjnej zaznaczył, przegłosowaniem finansowym w roku 1933, pod względem „Oswiaty” w różniących się od poprzednich lat. W tym celu wyznaczono komisję, która ma zbadać stan finansowy organizacji w roku 1933, pod względem „Oswiaty” w różniących się od poprzednich lat. W tym celu wyznaczono komisję, która ma zbadać stan finansowy organizacji w roku 1933, pod względem „Oswiaty” w różniących się od poprzednich lat.

Wybor nowego zarządu
Na podstawie uchwały z dnia 15 października 1933 r. Komitet Zarządkowy przystąpił do wyboru nowego zarządu. W tym celu wyznaczono komisję, która ma zbadać stan finansowy organizacji w roku 1933, pod względem „Oswiaty” w różniących się od poprzednich lat.

Referat o Akcji Katolickiej
Następnie ks. Pałka wygłosił referat na temat „Akcji Katolickiej”. Referat ten dotyczył roli Kościoła w życiu społecznym i politycznym. Wskazał na konieczność współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi. Referat ten dotyczył roli Kościoła w życiu społecznym i politycznym. Wskazał na konieczność współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi.

Uchwały
W związku z referatem, ks. Pałka podał wniosek, który uchwalono jednoznacznie. Treść jego brzmi następująco: „Zjazd Związku „Oswiaty” wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”. Inny wniosek ks. Pałki przyjęto z pewną poprawką, zaproponowaną przez ks. Górala, a mianowicie: Delegat Zjazdu „Oswiaty” ceniąc sobie wysoko wiarę, nowę i tradycję przodków naszych, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”.

W sprawie Kolegium im. H. Sienkiewicza
W sprawie Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie zabral głos p. Lachowski i nawoływał do korzystania z tej uczelni, naprawdę zasługującej na jak najszersze poparcie. Poparli ten apel ks. Pałka i rozszerzyli go na całe szkolnictwo polskie w Brazylii, przy czym podkreślił, iż rozwój jego zależy jest od ilości funduszy, przeto prosił o składanie chociaż drobnych ofiar na szkoły i zapowolił dla wybitniejszych uczniów. Uchwalono nawet w tym celu osobny wniosek tej treści: „Zjazd „Oswiaty” uchwala poprzeć akcję zbliżenia funduszu na szkolnictwo polskie w Brazylii, organizowaną przez Wydział Oswiatowy C. Z. P.”

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Wydział Oswiatowy
W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Sprawozdanie Sekretarjatu
Następnie sekretarz „Oswiaty”, ks. Pałka, odczytał sprawozdanie sekretarjatu. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Sprawozdanie to dotyczyło działalności organizacji w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

Uchwały

W związku z referatem, ks. Pałka podał wniosek, który uchwalono jednoznacznie. Treść jego brzmi następująco:

„Zjazd Związku „Oswiaty” wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”.

Inny wniosek ks. Pałki przyjęto z pewną poprawką, zaproponowaną przez ks. Górala, a mianowicie:

Delegat Zjazdu „Oswiaty” ceniąc sobie wysoko wiarę, nowę i tradycję przodków naszych, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”, wzywają do udziału w dziele „Akcji Katolickiej”.

Ks. Pałka poruszył też sprawę stosunku „Oswiaty” do C. Z. P. i przeczytał wniosek, wyrażający zarządowi tejże organizacji pełne zaufanie. Wniosek wywołując gorącą wymianę zdań, głos zabierali zwłaszcza ks. Góral, p. Lech, ks. Pałka, ks. Bronny, p. Kopiczyński, ks. Orszulik i p. dr. Grabski.

Ks. Góral zaznaczył, że „Oswiaty” może wyrazić zaufanie tylko obecnemu Zarządowi C. Z. P., ale na przyszłość musi mieć wolne ręce. Innego zdania był p. Lech, który przyrównał C. Z. P. do organizacji państwowej i domagał się dlań bezwzględnej pozanowania dla jego władz, p. dr. Grabski, słusznie podał, iż nie należy mówić o tym, czy mamy zaufanie do jakiegoż zarządu, czy nie, lecz starać się, byśmy mieli zarząd, godny zaufania.

W końcu uchwalono wniosek, poparty przez ks. Górala, a bramiący, jak następuje:

„Uznając i doceniając pożyteczność naczelnej organizacji skupiającej wszystkich naszych rodaków — Centralny Związek Po-

Zwołany do Kurytyby na niedzielę, dnia 8 stycznia 1933 r., XII. Walny Zjazd Związku Towarzystw i Szkół Katolickich „Oswiaty” zgromadził w sali Związku Polakiego, używanej na ten cel przez zarząd tejże organizacji, przeszło 150 osób.

Mowy powitalne.

Obrazy zajął prezes „Oswiaty”, ks. J. Góral, witając szczerze tak licznie zebranych członków, delegatów i gości, szczególnie przedstawicieli starej ojczyzny, p. konsula gen. R. P. dr. R. Staniewicza, który ze swej strony życzył Zjazdowi owocnych obrad. W imieniu Centralnego Związku Polaków w Brazylii złożył serdeczne życzenia Zjazdowi wyrażnie, iż, choć nie jest członkiem „Oswiaty”, zawsze przyjaźnie śledził jej cicha pracę i wspinał się nadzieje, jakie ona posiada dla tutejszego wychodźstwa polskiego. Do ogólnych życzeń przyłączył się także p. K. Lech, przedstawiciel Wydziału Oswiatowego C. Z. P.

Gratulacyjne listy i depesze.

Nastąpiło odczytanie nadesłanych na Zjazd korespondencji i telegramów.

List od p. Ministra dr. T. St. Grabowskiego, posła R. P. w Rio de Janeiro, brzmiał podobnie:

„W odpowiedzi na łaskawe zaproszenie do wzięcia udziału w XII Walnym Zjeździe Związku Towarzystw „Oswiaty” spleczę najserdeczniej podziękować za nie i wyrazić żal, że szeregi moich zobowiązań nie pozwoli na przyjazd do Parany. — Jednocześnie zwracam się do Pana Konsula Generalnego R. P. Dr. R. Staniewicza, prosząc go, by małe na Zjeździe zastąpił, a tymczasem, choć listownie, prześlijam Zjazdowi me najszczerze życzenie zgodnych obrad, oraz owocnej pracy wchodzących w Jego

W sekretariacie pracował dotychczas II sekretarz „Oswiaty”, ks. Góral, podkreślił jego rolę i znaczenie w ostatnim roku. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności. Wskazywał na liczne sukcesy i trudności.

W ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”. Wydział Oswiatowy, który w ostatnim roku rozwinęła się w naszym wydziale „Oswiaty”.

JUNAK

Zaprasza wszystkich Członków i Rodaków na B A L, który się odbędzie w lokalu SZKOŁY LUDOWEJ, dnia 21-go stycznia. — Początek o godzinie 9 tej wieczorem.

Walne Zebranie Junaka I.

i wybór ZARZĄDU na rok 1933, odbędzie się 29-go stycznia 1933 roku w lokalu Tow. przy ulicy Saldanha Marinho 964, o godzinie 8.30 Drugi termin w godzinę później.
ZARZĄD.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorj m: Nad Pharmacia - Brasile.
Praça Thadentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-ej do 6-jej.
Rez: Rua Commendador Araujo 970 — Telefon 424

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA

PROF. ELIASZA METYNSKIEGO

Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości Sz. Rodakom, że otwarte są zapisy do 1-szej klasy Gimnazjum Handlowego. Zapisy potrwają aż do 6-go lutego. Wiek wymagający od 12 lat. — Opłata miesięczna 20\$000. — Wszelkie informacje udziela się w instytucji:

Academia Superior de Comercio do Paraná
Rua Commendador Araujo N. 276 — CURITYBA.

Pierwszorządny Polski Skład ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH STANISŁAWA POPIELA

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.
Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płać za nie dobrze.

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & CIA

Posiadają największy skład wszelkiego
MATERIAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Aquidabam 501 - Curityba

Uwaga!

DR. LEUBENBERGER powrócił z podróży.

Sprzedają się:

— jeden dom murowany przy Av. Simão Bolívar dawniej Assunguy, a drugi na kolonji Angelina; jeden teren 8 akrowy przy przedłużeniu Graciosa, oddalony 16 km. od centrum miasta; jeden teren 14 akierowy składający się z pastwiska, 12 kilometrów oddalony od miasta; jeden teren 14 akrowy składający się z lasu i pastwiska 16 km. oddalony od miasta; jeden teren (vargem) po 1.500\$000 za akier w każdej ilości. Informacji udziela: Martins (Barbeiro)
Juveve - Curityba - Paraná

POSZUKUJE się dwóch niemieckich pokojów z łazienką przy rodzinie dla samotnego pana z dobrymi referencjami. Zgłaszać się można pod adresem: G. Hirsch w Banco Allemão.

CHARUTARIA WINTER

Dawniej Korbel

RUA JOSE BONIFACIO 132

Donosi swym Szan. klientom, iż składy swe przewozi na ulicę JOSE BONIFACIO 110 do lokalu dawniejszej CASA BRASIL.

Za właściciela: Florecki.

Baczność!

Wszystko po cenach niższych. Książki do nabożeństwa — wielki wybór. Co dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

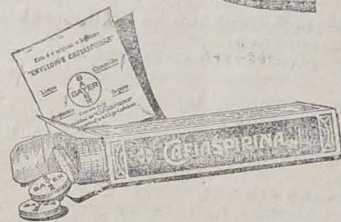
C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão de Serro Azul 66-72
CURITYBA — Paraná

Jakość, przedewszystkiem jakość!



Jak stare wino gorąca swą jakością nad winem świeżem, tak samo Cafiaspirina przewyższa swą jakością wszystkie inne produkty co wykazały kilkuletnie badania. Dlatego używa cały świat Cafiaspirina przeciw bólowi głowy, zębów, uszu, oraz neuralgii, zaziębieniu się i osłabieniu.

Cafiaspirina nietylko, że usunęła ból lecz także wzmacnia siły a nie szkodzi na serce.



Nie przyjmuj falyfikatów!

CAFIASPIRINA

Produkt najlepszej jakości!



Klinika i chirurgia dentystyczna

H. Gosławskiego w

MARECHAL MALET

Z długoletnią praktyką w Kuritybie, São Paulo i Porto Alegre.

Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szyciki w kauczuku i złocie. Ceny umiarkowane.

Wykonanie gwarantowane.

UWAGA: Dojeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro.

Jest do sprzedania

bardzo tanio teren 185 akierowy, w lotach, w miejscowości FAXINA DO SILVA odległy 28 kilometrów od miasteczka Palmeira położony drogą kolową. Teren ten posiada las dziewięć składający się z drzew imbujowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwale i kapeitę. Ceny zależne od położenia terenu.
Rosa Neves —
Palmeira — Paraná

jęcia dotąd nie mam, jak się zabrać do rzeczy.

— Zechcesz mi pan dać jeden z banknotów, kolego?

— Bardzo chętnie.

Dorn wziął stumarkówkę, schował do kieszeni i podając rękę koledze, rzekł:

— Może będę w stanie dopomóc panu. Na dziś dobrano, mam dużo jeszcze do roboty!

Powrócił do oczekujących.

— Znow coś nowego, Szmid — rzekł do agenta. Będziemy mieli robotę z fałszerzami i pieniądze. Czy słyszałeś już o tem?

— O fałszywych stumarkówkach? O tak! Czy ma to coś wspólnego z naszą sprawą?

— Przynamniej ja sobie tak wyobrażam — uśmiechnął się Dorn tajemniczo. Czy przed paru laty nie było podobnej historii?

— Była, była, panie komisarzu! Przypominam sobie dobrze. Nieboszczyk pan Habicht miał ją wtedy w rękach.

— Prawda, i z powodzeniem. Udało mi się wykryć fałszerza i pod kluczem zamknąć. Czy pamiętasz może jeszcze, co to było za stworzenie?

— O, znam go, panie komisarzu, to jest, widziałem go kiedyś. Nie młody to człowiek, garbaty, nazywają go przez kpinę „Garbusem”.

Czy detektywa zajął się radością.

— Brakowało mi tylko nazwiska, zapomniałem go! — zawołał z tryumfem. Historia jasna jak dzień, jakimś akta studjował. Garbus! — tak, taki! Teraz idę do szpitala, zobaczmy ryżęgo. Wystaraj mi się o stare akta sprawy Garbusa, a szczególnie o istniejące notatki pana Habichta. Zanięś ja do dawnego biura pana Habichta i czekaj na mnie.

— A ja, panie Dorn? — spytał Bimbo. Co ja mogę robić?

— Wy, Bimbo? Tymczasem nie!

— A więc pójdę do domu mego biednego pana i czekać tam będą, póki pan mnie nie powoła? — westchnął strapiiony.

— Dobrze, mój Bimbo. Może już jutro będziecie użyteczni, dam wam znać.

Dorn i Bimbo razem wyszli z gmachu policji. Murzyn do osieroczonego

domu Zygmunta, a detektyw do gmachu sądowego, gdzie go wypuszczono bez trudności, pomimo spóźnionej nocnej godziny.

Tu skierował się do szpitala więziennego, znajdującego się w końcu obszernego dziedzińca. Kazał przez stróża donieść o swej obecności dyżurnemu lekarzowi więziennemu, który chętnie udał się z nim do sali chorych.

W gorączkowym oczekiwaniu zbliżył się detektyw do łóżka, stojącego w półciemnej głębi niewielkiego pokoju.

Tu leżał wspólnik Konrada, którego nawpół spalonego wydrągnęli więźniacy z gorącego młyn; niedźny katek na śmierć skazany, pokryty okropnymi oparzeniami, które owinięto bandażami.

Zamknięte miał oczy, leżał bez ruchu i tylko chwila mi śczął bólem.

Dorn wzdygnął się i szepnął, poruszony, do lekarza:

— Boże mój, czy to rzeczywiście młynarczyk? Nie podobna go poznać!

— Sam pan uzna, że nie ma o myślenie o przesłuchaniu nieszczęśliwego — odparł lekarz.

— Naturalnie i z niechęcią przytaknął Dorn. A ten człowiek jest w stanie dać nam ważne zeznania. Jak długo żyć jeszcze może?

Lekarz wzruszył ramionami.

— Niepodobna napewno orzec. Jutro umrzeć może, a możliwe jest, że dni kilka pozostań przy życiu. Naturalnie, nie ma co spodziewać się polepszenia.

— Bezprzytomny, nieprawdaż? — szepnął detektyw.

— Tak. Dotąd zgola nie miał ani chwili świadomości.

— Kiedy już musi umrzeć, czy niemożliwym jest przywrócić mu przytomności sztucznymi środkami, choćby na parę minut?

— Bez wątpienia byłoby możliwe, ale nie sądzę, aby mógł mówić.

— Jak już wspominałem, idzie tu o rzeczy wielkiej wagi, którychby dowiedzieć się chciał od tego człowieka — odparł Dorn z naciskiem. Młusi przemoż, póki na wieki nie zamknie.

— Jeżeli i sędzia śledczy jest tego zdania, to można zrobić próbę — z gotowości rzekł lekarz.

— Jutro rozmówię się z sędzią! — rzekł Dorn, odstepując od łóżka. W pół godziny później był już w

— Możecie i więcej takich papierków dostać, ile tylko zechcecie!

Młynarz patrzył, nie nie pojmując, zgłupiał i nie wiedział o odpowiedzieć.

— Nie rozumiecie jeszcze do czego zmierzam? — uśmiechnął się Norberg.

— Przyjrzyjcie się papierkowi dokładnie. Czy nie znajdująca w nim nie szczegółowego?

— Nie! — rzekł Konrad z podziwem przyglądając się banknotowi. Taka sama stumarkówka, jak i inne.

Norberg rzucił tryumfujące spojrzenie na fałszerza, a potem, liśnięcie pogodnym tonem zauważył, zwracając się do Konrada:

— Więc rzeczywiście nie widzieliście, że banknot jest fałszywy?

— Fałszywy?

— Naturalnie! człowieku czyż nie widzisz, gdzie się znajdujesz?

Konrad powstał przestraszony i ciekawym idyotycznym wzrokiem ślą wzdół do koka.

— Wygląda tak, jak gdybyście wy sami wyrabiali pieniędże tego gatunku — wyrzekł, ocagając się.

— Tak leż i jest! — potwierdził Norberg. — A teraz siadajcie i słuchajcie mnie uważnie. Choć wam wyłożył mój pomysł.

— Ach, chcecie, żebym i ja też takie stumarkówki wyrabiał? — rzekł Konrad, zastanawiając się.

— Wspólnicy rozmówili się głośno a Norberg odrzekł drwiąco:

— Dobrze to były stumarkówki! Nie, kotku, sprawa nie jest tak łatwa. Papierki przygotowuje ten oto nasz Przyjaciel, a my będziemy je wydawać i zmieniać na gotówkę. Rozumiecie?

— Tak, ale...

— Wiem, co chcecie powiedzieć. Naturalnie jest w tem trochę niebezpieczeństwa, jeżeli jednak ostrożnie weźmiecie się do roboty, będziecie mieli zapewniły zysk duży. Zdecydujcie się tylko, czy chcecie do nas należeć. Poem omówimy kwestję dalej.

— Naturalnie, że chcę bo nie mam wyboru.

— Dobrze. Ja już wszystko rozważyłem i choć jeszcze porozumieć się z przyjacielem. Jesteście zrozumieli, Konradzie. Tu obok jest komórka, znajdując tam posłanie, połóżcie się, u jutro się pomówimy.

Konrad bez protestu posłuchał i lotry pozostał sam.

— Młynarz nie jest człowiekiem dla nas! — zauważył fałszerz. — Czy nie spostrzegłeś jaki on głupi i ograniczony? Nie zobaczył, co się tu święci, i że banknot nie jest prawdziwy też nie poznał. Cóż ty poczniesz z takim balwanem?

— Zostaw mnie ten kłopot! A zresztą nie znasz młynarza, wcale nie jest tak ograniczony, jak się wydaje z pozor. Słyszałem o nim rozmaite rzeczy i uważam go za zupełnie uzdolnionego do puszczania w bieg banknotów. Że nie poznał fałszywej stumarkówki, to dowodzi tylko doskonałość twojego wykonania. Możemy się przez to spodziewać, że nie trudno nam będzie wymienić pieniądze.

— Może i to prawda — rzekł fałszerz, znacznie już utagodzony — ale widzę jeszcze jedno niebezpieczeństwo...

— Jakie?

— Polleją poszukuje młynarza; możemy się obawiać, że jest już na śladzie. A choćby tak nie było, to wywrzebiają go wkrótce, nawet pod dobru prebraniem. Jest paru detektywów w stolicy, którzy mają wach psów gończych, znam ich z dawnych czasów. Jeżeli jeden z nich zabierze się do rzeczy, to młynarza ułapią i nas z nim razem.

— Hm — mruknął Norberg, zastanawiając się. — Naturalnie, rezykujemy dużo, ale powiedz sam, gdzie znaleźć odpowiednich ludzi? Właśnie mamy takiego w osobie młynarza, a potrzebujemy wielu rąk do wymieniania papierów. Zresztą przy każdym innym narażamy się tak samo.

— Musisz postarać się o ludzi, którzy nie mieli jeszcze do czynienia z polioją i nie są podejrzeni.

— Łatwo powiedzieli! Myślisz, że każdy związałby się z nami?

— A więc mniejsza z tem, rób co uważasz za dobre.

— Zamyslałem nie użytkować młynarza w stolicy, ale choć go wysłać na prowincję po wieśiach i małych miastach. Bezpieczniej będzie.

— Zobaczymy — fałszerz był zadowolony. — Może nam przyniesie duże zyski. Naturalnie nie powinien pozostać długo na jednym miejscu, lecz kręcić się bez ustanku.

— Naturalnie, i to w rozmaitych

SKŁAD WAPNA

FABRYKA WAPNA

stale czynna w Tamandaré — Paraná. Jedyna w Stanie. Drzewo surowe i obrobione. Drzewo do budowl i t. d. Skład Nawozów wapiennych, które się nadają świetnie na ziemię jałową i na winnicę.

DOMINGOS SCUCATO & Cia.

Fabrykanci i Eksportowcy na wielką skalę, słynnego wapna
EXTRA BRANCA — najlepszego w Stanie.
Telefon 7-3-5.
Curitiba — Rua João Negrão 530 — Paraná.

Bank Francusko - Włoski
Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg I-ro de Março
Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 135 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Zalutwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.
Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków
Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Ka iaz Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Wicelawek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.
Bank Francusko - Polski, Paryż
Filje Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

Gdy Szanowny Pan będzie potrzebował

Octu do Konserw

wyrobianego za pomocą fermentacji, to proszę udać się do Fabryki

Valentim Bannach Sobrinho

Rua Mar. Deodoro 942 — Adres Telegr. Bannach — Telefon 6-4 — CURITYBA.
Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.

SKŁAD MEBLI

Firma:
JAKÓB KOZIEN

RUA SÃO FRANCISCO 332

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS

Właściciel: **M. Jaruga**

RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná

Naprzeciw Pałacu Muncypalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463
Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazono-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzone z komfortem. — Ceny przystępne.

KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbudo) — CURITYBA

PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ
Kawy Tigre

Kawa ta jest palona znakomicie według najnowszego systemu.

AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)
Telefon 5-1-1 — CURITYBA.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

Farby BAYER
są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

„La No LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Na **KASZEL** Zażywaj tylko lekarstwo
XAROPE SANTO ANTONIO

Lekarstwo to działa przeciw chorobom piersiowym jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki małaonowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Procz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskę we przekonanie się że są najlepsze i najsmakowatsze w Kurytybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N. 451 — Curityba

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRACJA COBONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

— 679 —

— 680 —

przebrańskich — przytaknął Norberg. Możesz jutro rano z nim omówić wszystko, a ja pewnie powrócę wieczorem, dam mu należyte instrukcje i przyniosę wszystko, czego on potrzebował będzie. Musi wyjść jutro nocnym pościągłem.

— Hm, aby tylko nie wpadł w ręce policji. Gorzej niż fatalnie byłoby, gdyby u niego pieniądze znalezione.

— Nie damy mu zaraz papierków, gdyż byłoby nieroztropnie — odparł Norberg. Najpierw powinien dostąpić jakiego oznaczonego miejsca i telegraficznie mnie zawiadomić. Ja mu wysłę wtedy pieniądze i to w takiej formie, jaką każdy podróżujący odebrać może, na przykład w kuftrze. Nie powinien zwrócić nieczyjś uwagi. Już ja tu urządzę. Możesz mieć po jutrze paraset gotowych papierków?

— Zobaczą, czy da się zrobić. Ale poco tak dłużej? Możesz mu przecie ile razy ci się podoba posyłać nowy transport.

— Właśnie chciałbym, bo mi się wydaje niebezpiecznym. Nie możemy wiedzieć, czy policja nie ma nas na oku od dni paru.

— Znowu masz rację.

Norberg poźegnał towarzysza i opuścił domostwo.

Gdy dzwonił u drzwi swego hotelu, z bramy sąsiedniego domu wyłoniła się postać i przysunęła się do ocku. Norberg nie sposterzegł, że jest śledzony i spokojnie wszedł w drzwi, otworzone przez portjera.

Siedzący przebiegł na drugą stronę ulicy i wzrok zwrócił na hotel. Gdy ujrzał światło, które zabiły w oknach pokoju Norberga, oddalił się w kierunku dworca miejskiego.

Przybysz, oczekiwał nadejścia ostatniego pościgu. Po kwadransie wagnął wpadł do halli dworcowej i przedzielną drogą klasy wysiadło dwóch mężczyzn w ciemnych płaszczach. Oczekujący podszedł ku nim.

— No, Szmid, w porę otrzymałeś mój telegram? — rzekł jeden, rozglądając się baocnie, czy nie było kogoś w pobliżu, co by mógł podsluchiwać.

— Tak jest, panie komisarzu — odparł znany nam agent. Myślałem, że najlepiej zrobić oczekując na pana na dworcu.

— Naturalnie. Ale chodźmy — rzekł Dorn, gdyż dwaj podróżni byli to Bim-

bo i Dorn. Wyszedszy z dworca, detektyw pytał dalej pół głosem:

— Jakże tam, Szmid, czy podstępnie wydałeś się ze zamku Reichenbach?

— Tak, i znów parę dni temu wyjechał. Dokąd nieistety nie wiem.

— Nie wrócił jeszcze?

— Do dziś wieczora nie wrócił — Wszystkie się zgadza, Bimbo — zwrócił się Dorn do murzyna. Z tym więc lajlakiem mamy do czynienia. A ten drugi, Szmid, nowy pomocnik czy strzelec, którego hrabia miał naśladobno? Czy wywidziałeś się, co on za jeden?

— Niestety, nie, panie Dorn... Zresztą i ten też wyjechał.

— Tak — tak! A dokąd?

— I o tem nie się nie dowiedziałem. Ale ja coś przypuszczam, panie komisarzu.

— Później mi opowiesz. Stądajmy do doróżki i przedewszystkiem jedźmy do gmachu policji.

— Czekają na pana komisarza dwa listy — zauważył Szmid, siadając z dwoma mężczyznami do doróżki.

— Cóż się tam znowu wydarzyło? Czy nie trafiono na ślad Konrada?

— Nie, ale szukają go pilnie.

— A młynarczyk „czyży” żyje?

— Jeszcze, ale doktorzy obawiają się, że zamrze jutro z okropnych ran od poparzenia. Dowiadywałem się dziś wieczorem raz Jeszcze — wciął nie może mówić i pytanie, czy przyjdzie do zupełnej przytomności.

— Byłoby to dla nas bardzo źle — odparł Dorn zaniepokojony, Człowiek ten z pewnością ma dużo do powiedzenia, bo bez wątpienia tajemniczo był w sprawie Konrada. Dzisiejszej Jeszcze nocy pójść do szpitala i dowiem się, jak rzeczy stoją. Musi przemówić! Cóż zeznała dziewczka i parobek?

— Nie, co by wartość miało. Oboje nie szczególnego nie wiedzą.

— Gdzie jest dziecko podpalacza, mały Karolek?

— Umieszczono go w domu sierot, panie komisarzu.

— Czy masz mi Jeszcze co do doniesienia, Szmid?

— O, tak, panie komisarzu! Norberg wypląnął...

— Ach! Oż on porabia, z czego żyje?

— Zda się, że znowu łowi w mętnej

wodzie. Co prawda nie pewnego nie wiem Jeszcze o jego tajemniczych praktykach.

— Spodziewam się. To przebiegły lis i nawarzy nam Jeszcze piwa. Odkąd go obserwujesz?

— Od wczoraj. Dziś wieczorem wyszedł — przegapiłem i nie wiem dokąd. Ale czekałem na niego i widziałem jak wraca! — może pół godziny temu.

— Od dziś trzeba będzie zwiększyć baczność na lotra. Ty się tem zajmiesz, Szmid. Kogo innego pośle do zamku Reichenbach, bo nie wielkiego nie ma tam teraz do roboty.

Doróżka stanęła i mężczyźni weszli do gmachu policji.

— A biedny baron? — spytał Szmid murzyna po drodze. Czy rzeczywiście nie żyje? Nie nowego pan nie odkrył?

— Nic zupełnie — smutnie odrzekł Bimbo i westchnął. Nie możemy już wątpić o śmierci jego...

— Czy pan Dorn podzielił to zdanie?

— Ach, pan Dorn? Ja nie wiem, on wcale nie mówi.

— To szczególne, że nikt nie wie, kto właściwie podał wiadomość do pisma — rzekł Szmid, kręcąc głową. Gdybyśmy mieli pewność na tym punkcie, możemybyśmy na ślad weszli.

— Ja sądzę, że albo hrabina, albo jej wspólnicy — odparł Bimbo. Zresztą pan Dorn wszystko wysłedzi.

Dorn sam weszł do kancelarii swej, a towarzyszywo pozostawił w sąsiednim pokoju. Znalazł tu zastępcę, tego komisarza, którego Günther o Dorna zapomniał.

Urządnik naprzód oznajmił mu bytność Günthera, a potem wręczył o czekujące listy.

Jeden był od Günthera i Dorn ze zdumieniem dowiedział się o nieszczyśliwym położeniu Lizy.

Po przeczytaniu pierwszego listu, siedząc przy stole, sięgnął po drugi, którego adres pisany był obom mu ręką.

Rozdarł kopertę i ledwie wyłapał klasno zapisany arkusik i rzucił na niego wzrokiem, gdy nieopisany strach go opadł. Zbladł i osłupiał wpatrzył się w wyraży pisane innem niż na kopercie, ale dobrze znanem mu piśmie. Zdumienie to z przerażeniem prawie graniczące, minęło jednak natychmiast, gdyż w gruncie rzeczy detektyw posiadał krew zimną i dużą rytynę.

Teraz owdlaedno nim dziwne wzruszenie.

Czytał, a oczy błyszczały mu radośnie, palce drżały.

Gdy skończył, czas jakiś siedział jak we śnie, a uśmiech wybiegł mu na usta.

Wrzeszcze starannie list złożył i do pugilaresu schował.

Powstał i chciał się oddalić, lecz kolega, który niecierpliwie czekał chwili, gdy Dorn czytał przestanie, stanął przed nim i spytał ciekawie:

— Dobre wiadomości otrzymałeś, panie Dorn?

— Nawet bardzo! — odparł Dorn z uprzejmym uśmiechem.

— Tak, piękna to rzecz podwodzenie — odparł kolega z kwaśną miną — a pan masz je prawie zawsze — dodał z zazdrością. Chciałbym mieć szczęście pańskie.

— Jako — uśmiechnął się Dorn, albo ono panu teraz potrzebne?

— Czy chcesz pan podejść do mego biurka — odparł urzędnik, nie odpowiadając na sarkastyczne pytania. Pokazał wami oś panu.

Dorn zastosoował się do życzenia: ujrzał na stole może z tuzin nowiutkich stumarkówek.

— Jakież nadzwyczajne wynagrodzenie pan dostalesz! A może to sukcesja? — zawołał zdumiony, wybuchając śmiechem.

— Nie na wiełoby mi się te pieniądze przydały. To są skrawki papieru bez wartości, które nam jednak sprwadzą sporo niesadowności i zawrotu głowy.

— Co pan mówi? — spytał Dorn, biorąc jeden z banknotów do ręki. Chyba nie fałszywe.

— A właśnie. Oż pan tego nie widzi!

Dorn przegladal jeden papierok po drugim, wrzeszcze wyjął z pugilaresu prawdziwą stomarkówkę i porównał z poprzedniemi.

— Znakomita robota! — zauważył poważnie. Sprawa trudna będzie. Wskazano je panu?

— Tak. Wczoraj przysłano nam wszystkie te fałszywe pieniądze i to z dużych firm, które dostały je za towary. Ja myślę, że mamy do czynienia tym razem z poważną bandą fałszerzy i po-